

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 7 grudnia 1949 Nr. 84

ZESPOŁOWE BRYGADY WSPÓLZAWODNICZWA W PRZEMYSLE WĘGLOWYM	
BRYGADY FILALOWE	101
BRYGADY ICELAROWE	172
BRYGADY CROBILAROWE	140

III Plenum Centralnej Rady Związków Zaw.

WARSZAWA. W dniu 6 bm. rozpoczęły się w stolicy obrady 3-go Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W obradach udział wzięli członkowie CRZZ, przedstawiciele wszystkich Zarządów Głównych Związków Zawodowych i ORZZ oraz licznie reprezentowany centralny aktywny związkowy, Zarządów Głównych i ORZZ.

W pierwszym dniu obrad Plenum wysłuchało referaty przewodniczącego CRZZ ob. Aleksandra Zawadzkiego pt. „O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej“. Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

Protest górników francuskich przeciwko terrorowi wobec obywateli polskich we Francji

PARYŻ. Krajowa Federacja Górników opublikowała komunikat, w którym protestuje z oburzeniem przeciwko aktom gwałtu stosowanym przez władze francuskie wobec obywateli polskich. Komunikat stwierdza, że brutalne represje wobec Polaków mają na celu sianie nienawiści między robotnikami polskimi a francuskimi, mają na celu rozbić jedność robotniczą.

Krajowa Federacja Górników podkreśla swą solidarność z rządem i narodem polskim. Wzywa wszystkich górników — Polaków i Francuzów, do zjednoczenia się w walce przeciwko antyrobotniczej polityce rządu

Zjed. Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego wykonało roczny plan

KATOWICE. W dniu 3 grudnia br. Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego zameldowało Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego o wykonaniu planu produkcji na rok 1949.

Do końca bieżącego roku zakłady fabryk zobowiązały się przekroczyć wartościowy plan produkcji o 7 proc.

Strajk 400 tys. górników w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK. 30 listopada o północy wznowiony został w Stanach Zjednoczonych strajk 400 tysięcy górników kopalni węgla brunatnego.

Ogólnokrajowy Związek Zawodowy górników zalecił, by wszyscy strajkujący górnicy przystąpili do pracy 5 grudnia i następnie pracowali trzy dni w tygodniu: poniedziałek, wtorek i środek.

Jak donosi Agencja Associated Press, w związku z powyższą decyzją Związku Zawodowego Górników, prezydent Truman nie będzie miał podstaw do zastosowania ustawy Tafta-Hartley'a w celu złamania strajku. Oczekuje się, że wznowienie strajku górników odbije się nieuchronnie na innych gałęziach życia

Rząd Ludowy otacza najwyższą troską zdrowie mas pracujących

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na inauguracji roku szkolnego Akademii Lekarskiej w Zabrze

WARSZAWA. W Zabrze odbyła się podniosła uroczystość inauguracji roku szkolnego Śląskiej Akademii Lekarskiej im. Ludwika Waryńskiego w Rokitnicy. W obecności zgromadzonych członków Rządu, przedstawicieli służby zdrowia, stronnictw politycznych, władz państwowych i samorządowych, przewodników pracy przemysłu węglowego oraz licznych rzesz studentów, wygłosił przemówienie Prezydent RP Bolesław Bierut. Treść przemówienia podajemy poniżej:



Obywatelu! Pragnę skorzystać z okazji, aby przekazać profesorom i studentom uczelni im. Ludwika Waryńskiego — Akademii Lekarskiej na Śląsku serdeczne pozdrowienia w imieniu własnym i w imieniu Rządu Polskiego.

Pragnę również podziękować gorąco organizatorom tej uczelni za ich dotychczasowy wysiłek w okresie najtrudniejszym, w okresie powstawania uczelni.

Otwarcie Akademii Lekarskiej w sercu śląskiego Zagłębia Węglowego jest ważnym wydarzeniem z trzech punktów widzenia.

1 Jest to poważne osiągnięcie polityczne, ponieważ Akademia Lekarska powstała właśnie w ośrodku wybitnie robotniczym. W najważniejszym rejonie przemysłowym,

gdzie z natury rzeczy otoczona będzie jak najwyższym zainteresowaniem klasy robotniczej. Powstanie placówki naukowej tego typu w okręgu górniczym, w ośrodku wybitnie proletariackim, dokąd uczelnie wyższe z reguły przedtem nie docierały, jest jeszcze jednym świadectwem głębokich przemian społeczno-politycznych, jakie się w Polsce dokonują. Wyrazem tych przemian jest m. in. i ten fakt, że studentami uczelni wyższych stają się dzisiaj w coraz większej liczbie dzieci proletariatu.

Akademia Lekarska powstała w Zagłębiu Górniczym m. in. dlatego, aby synowie i córki górników mieli ułatwione w niej studia bez konieczności odrywania się od swych rodzin. Powstała ona również tutaj i dlatego, aby jej absolwenci mogli potem służyć zdobytą wiedzą proletariatu śląskiemu.

Dlatego też dobrze się składa, że uroczystość otwarcia roku akade-

mickiego zbiega się z tradycyjnym Świętem Polskiego Górnika, przypominając tym samym, że powstanie Akademii jest zdobyczą górników, że to ich Akademia, w której kształcić się będą ich dzieci, aby bronić ich zdrowia.

2 Śląska Akademia Lekarska jest poważnym osiągnięciem z punktu widzenia walki o zdrowie. Będzie ona przygotowywała i kształciła kadry nowych lekarzy, których w Polsce wiele potrzeba. Troska o zdrowie mas pracujących to jedno z ważniejszych zadań władzy ludowej, która jest wyrazicielką interesów i potrzeb mas ludowych. Rządy przedwrzesniowe, jako rządy kapitalistów i obszarników mało dbały o zdrowie ludzi pracujących. Lecznictwo w Polsce przedwojennej nie zahaczało prawie o wieś, a ubezpieczenia chorobowe robotników ulegały stopniowo coraz większym ograniczeniom i nie zabezpieczały również klasie robotniczej należytej pomocy w chorobie.

Polska Ludowa musi otoczyć zdrowie swych obywateli, a w pierwszym rzędzie tych, którzy ciężko pracują, najwyższą troską.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Przygotowania narodu francuskiego do uczczenia 70-tej rocznicy urodzin JOZEFA STALINA

MOSKWA. Korespondent „Prawdy“ w Paryżu — Żukow, opisując przygotowania narodu francuskiego do uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina stwierdza, że ze wszystkich stron kraju nadsyłane są listy robotników, chłopów, uczonych, pisarzy — i wszystkich uczciwych Francuzów, walczących o pokój i niezależność swjej ojczyzny do redakcji „L'Humanite“. W listach tych prawdziwi patrioci francuscy przesyłają wyrazy miłości wielkiemu wodzowi mas pracujących — Stalinowi.

Wystarczy przejrzeć grube paczki tych listów, z których tylko część publikowana jest na łamach dzienników, by uświadomić sobie jak głęboki odźwięk znajdują we Francji przygotowania do uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Stalina.

Żukow cytuje słowa listu do Stalina — Antoniny Bartier, której mąż, górnik, zabity został przez żołnierzy żandarmerii 22 października 1948 roku w czasie wielkiego strajku górników francuskich, walczących o „chleb i pokój“. „Nie jestem komunistką — pisze autorka — lecz wiem, że jesteście człowiekiem kochanym przez wszystkich ludzi, ponieważ walczycie o szczęście dla wszystkich ludzi. — Pragnę, byście jeszcze długo kierowali walką bojowników o pokój i wolność, pragnę byście mogli zapobiec temu, by inne żony i dzieci pozba-

wiane były swych mężów i ojców“. Żukow donosi, że w wielu miastach Rady Miejskie postanowiły nazwać ulice imieniem Stalina. Francuska inteligencja postanowiła uczcić 70-lecie urodzin Stalina wydaniem Złotej Księgi, w której zebrane będą fotografie, dokumenty, wiersze i rysunki, świadczące o wzmagającej się przyjaźni na rodów francuskiego i radzieckiego. — Na czele komitetu, który przygotowuje tę księgę stoi wybitny uczoney — Jollet Curle.

Organizacje demokratyczne we Francji, którym przewodzi Francis-

MOSKWA. Dzienniki radzieckie w korespondencjach własnych z Warszawy oraz w depeszach TASS donoszą o szerokiej fali współzawodnicstwa socjalistycznego z jakim polski świat pracy wita 70-lecie urodzin J. Stalina.

„Prawda“ stwierdza, iż przygotowania do obchodów dnia urodzin Józefa Stalina przebiega w Polsce pod znakiem zaznajomienia najszerzej mas z życiem, walką rewolucyjną i ofiarną działalnością Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Generalissimusa Stalina.

Wskazując na ogromny zapał, z jakim polscy robotnicy chłopcy i inteligencja pracująca studiuje biogra-

Depesza Marszałka Rokossowskiego do górników

KATOWICE. Marszałek Polski i minister Obrony Narodowej Konstanty Rokossowski nadał do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników i Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego depeszę w których czytamy m. inn.:

„Z okazji „Dnia Górnika“ przesyłamy w imieniu własnym oraz Wojska Polskiego dla wszystkich załóg kopalń, a zwłaszcza dla górników i personelu technicznego, najgorętsze życzenia, aby przodujący w pokojowym wysiłku narodu polskiego górnicy polscy nadal nieśli dumnie swój sztandar przodownictwa pracy w walce o węgiel i rudę, w walce o socjalizm.

Górnikom polskim, żołnierzom wielkiego frontu walki o węgiel, z całego serca życzę nowych sukcesów w pracy dla dobra Polski Ludowej“.

Dalsze sukcesy Chińskiej Armii Ludowej

PEKIN. Wojska ludowe wyzwoliły Nanning, doniosłe pod względem strategicznym miasto na południu prowincji Kwangsi. Była to ostatnia twierdza w tej prowincji.

ka Partia Komunistyczna, przygotowują się do uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Stalina, szeroko propagując w masach ludowych jego biografię i podstawowe dzieła. Organizuje się przegląd filmów radzieckich, m. in. wyświetlane będą filmy: „Lenin w Październiku“, „Przysięga“.

Lecz najbardziej wzruszającym wydarzeniem przygotowania do 70-lecia urodzin Stalina — pisze Żukow — jest rozszerzająca się w cały kraj fala wysyłania indywidualnych podarunków Stalinowi.

Dziennik wspomina w związku z tym o młodzieży lubelskiej, która zainicjowała kółka do studiowania biografii Józefa Stalina. „Prawda“ pisze również o powstaniu analogicznych kół na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Wrocławskiego.

O przygotowaniach do uczczenia 70-tej rocznicy urodzin J. Stalina i o wyłonieniu Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu donosi również dziennik „Izwestia“.

Z obrad ONZ

Terror holenderski w Indonezji zagraża bezpieczeństwu świata — stwierdza delegat Związku Radzieckiego

NOWY JORK. Specjalna Komisja Polityczna ONZ zakończyła dyskusję na temat Indonezji.

Przedmiotem dyskusji był t. zw. układ haski, zawarty między Holandią a „przedstawicielami” Republiki Indonezyjskiej. W komunikacie oficjalnym po zawarciu tego porozumienia nie poruszono tak istotnych zagadnień jak sprawy stosunku Republiki Indonezyjskiej do innych państw indonezyjskich sił zbrojnych, terminu wycofania wojsk holenderskich itp. Ze względu też na brak powyższych materiałów, Rada Bezpieczeństwa odroczyła w listopadzie dyskusję nad zagadnieniem indonezyjskim.

Przedstawiciel Indii wniósł w imieniu 14 mniejszych państw, głównie muzułmańskich, projekt rezolucji, — „witającej porozumienie” haskie, oraz wyrażając „uznanie” uczestnikom „konferencji okrągłego stołu”. — Cały ów tymczasowy rozwój problemu indonezyjskiego w ONZ nie pozostał jednak wątpliwością, że istotnym autorem tego projektu są Amerykanie.

Nikogo też nie zdziwiło natychmiastowe poparcie projektu 14 państw przez delegata USA, Austina, jak i przedstawiciela Holandii. Historię problemu indonezyjskiego przedstawił delegat radziecki Carapkin. Nadmieniał on, że jeszcze w lipcu ub. roku doszło do tajnego porozumienia w sprawie Indonezji pomiędzy premierem republiki Hatta, a przedstawicielami USA w indonezyjskiej Komisji ONZ. Porozumienie to dotyczyło pomocy Stanów Zjednoczonych dla stłumienia ruchu narodowo-wyzwoleń-

czego w Indiach Holenderskich. W wyniku tego spisku, Hatta przystąpił do likwidacji Związków Zawodowych rozstrzelania przywódców Frontu Ludowego oraz do korzystania z broni holenderskiej dla walki przeciw patriotom indonezyjskim. Utworzenie Stanów Zjednoczonych Indonezji ma na celu utrwalenie rozdrobnienia tego terytorium na szereg marionetkowych państw i przywrócenie w Indonezji holenderskich rządów kolonialnych.

W myśl układu haskiego, Holandia może stacjonować w Indonezji siły zbrojne. Zapewni to Holandrom całkowitą kontrolę polityczną i wojenną na tych obszarach. W zakończeniu Carapkin stwierdził, że obecny stan w Indonezji zagraża pokojowi i bezpieczeństwu.

W dyskusji delegat Ukrainy — Manuilski — oświadczył, że stojąc na gruncie uchwał Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji, delegacja ukraińska proponuje Zgromadzeniu Generalnemu przyjęcie następujących postanowień:

- 1) Wycofania wojsk holenderskich z Indonezji na pozycje, które zajmowały one do wszczęcia operacji wojskowych w grudniu 1948 r.
- 2) Domagania się od rządu holenderskiego zwolnienia więźniów politycznych w Indonezji.
- 3) Utworzenia Komisji ONZ w składzie przedstawicieli państw — członków Rady Bezpieczeństwa, — która pilnować będzie wykonania wyżej podanych punktów — 1 i 2. Komisja ta winna również zbadać,

akty terroru władz holenderskich wobec indonezyjskich działaczy demokratycznych.

4) Zalecenia Komisji przygotowania i przedstawienia Radzie Bezpieczeństwa w terminie trzymiesięcznym propozycji w sprawie „regulowania konfliktu między Holandią i Republiką Indonezyjską, opierającej się na uznaniu niezależności i suwerenności narodu indonezyjskiego.

NOWY JORK. Plenum Generalnego Zgromadzenia podjęło dyskusję w sprawie uchodźców i osób przesiedleńców. Na plenum znalazły się dwa projekty rezolucji. Projekt białoruski zaleca członkom ONZ wprowadzenie w życie rezolucji Generalnego Zgromadzenia z 12 lutego 1946 r., w której podkreślono konieczność jaknajszerszego powrotu osób przesiedleńców i uchodźców do krajów ich pochodzenia. W myśl projektu Białorusi, repatriacja miałaby być zakończona w 1950 r. Natomiast projekt rezolucji, przedłożony wspólnie przez Francję i USA, pomija całkowicie sprawę powrotu uchodźców do ich rodzinnych krajów, zajmując się natomiast kwestią utworzenia — po likwidacji IRO — specjalnego urzędu wysokiego komisarza do spraw uchodźców.

Delegat radziecki Panluszkin zwrócił uwagę, że mocarstwa zachodnie, odmawiając wykonania zaleceń ONZ z 1946 r., faktycznie zerwały obowiązującą uchwałę tej organizacji. Mocarstwa te nie wykonują również obowiązków, wypływających z porozumień z ZSRR w sprawie repatriacji obywateli radzieckich, wyzwolonych przez wojska sojusznicze. W obozach dla przesiedleńców w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec i Austrii przebywają nadal tysiące obywateli radzieckich, zmuszonych w czasie wojny do pracy niewolniczej u faszystów.

Mówca przytoczył szereg przykładów masowego wywożenia uchodźców do krajów anglosaskich i Południowej Ameryki. Rząd australijski wywiózł już z obozów uchodźczych 75 tysięcy osób i zamierza jeszcze zwerbować 150 tysięcy osób do ciężkich robót w Australii. Poza tym wiadomo o planach amerykańskich przymusowego wcielenia uchodźców do armii zachodnio-niemieckiej.

Większość podległych dyrektynom anglosaskim delegatów głosowała przeciw projektowi rezolucji Białorusi. Zwrócił uwagę fakt, że przy głosowaniu nad poszczególne punkty tej rezolucji wstrzymało się ponad 20 delegatów. Zmechanizowaną większością głosów przyjęto projekt francusko-amerykański, ustanawiający urząd wysokiego komisarza do spraw uchodźców.



MOSKWA. Korespondent sofijski dziennika „Izwestia” donosi, że ogłoszony przez Prokuraturę Generalną Bułgarskiej Republiki Ludowej akt oskarżenia w sprawie Kostowa i jego współników odbił się szerokim echem w całej Bułgarii. Wszędzie odbywają się spontaniczne zgromadzenia, na których przedstawiciele wszystkich warstw pracujących piętnują zdrajców, żądając ich bezlitosnego ukarania.

Równocześnie lud bułgarski wyraża głęboką wdzięczność Komitetowi Centralnemu Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządowi ludowemu, które udaremniły nakazemnanie knowania bandy szpiegów i zdrajców.

Na wiecu w Bułgarskiej Akademii Nauk uchwalono rezolucję, która stwierdza: „Wyrzucie antypaństwowego i kontrrewolucyjnego spisku, wymierzonego zarazem przeciwko ZSRR, przeszkodziło imperialistom anglo-amerykańskim i ich agentom titowskim w ich zamiarze oderwania Bułgarii od ZSRR i krajów demokracji ludowej”.

W mieście Stara Zagora uczestnicy wiecu zjawili się z plakatami, na których widniało żądanie, by zdrajców skazano na śmierć.

Wielotysięczny wiec odbył się na placu im. Stalina w mieście Gabrowo. Podczas wiecu padły okrzyki: „Żądamy śmierci zdrajców”, „Niech żyje Stalin”.

Te wiece — podkreśla korespondent „Izwestia” — były dobitnym wyrazem gniewu ludu i surową przestroga pod adresem wszystkich, kto podważyłby się wnieść rękę przeciw władzy ludowej, przeciwko przyjaźni narodu bułgarskiego ze Związkiem Radzieckim.

BUKARESZT. CAŁA PRASA RUMUŃSKA OPUBLIKOWAŁA NA CZŁOWYCH MIEJSCACH TEKST AKTU OSKARZENIA W SPRAWIE KOSTOWA I JEGO WSPÓLNIKÓW. DZIENNIK „SCANTEA” PODKREŚLA, ŻE WYKRYTY W BULGARII SPISEK BYŁ NOWĄ PRÓBĄ PENETRACJI ANGLO-AMERYKAŃSKIEGO IMPERIALIZMU I JEGO TITOWSKICH SŁUGUSÓW DO EUROPY POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ.

BUDAPESZT. Komentując ogłoszony w Sofii akt oskarżenia w sprawie bandy Kostowa, dziennik „Szabad VEP” stwierdza, że dokument ten odsłania w całej ohydzie kreć robotę, prowadzoną przeciwko bułgarskiej demokracji ludowej przez ludzi, pozostających na żołdzie anglo-amerykańsko-jugosłowiańskim.

Niekierowność Kostowa i jego współników — pisze dziennik — oburza głęboko węgier-

skie masy pracujące, które widzą, że Kostow był w Bułgarii równie podłym prowokatorem, jak Rakj na Węgrzech. Plany Kostowa i jego bandy były, podobne jak plany Rakja, skierowane przeciwko ludowi pracującemu, przeciwko ustrojowi kraju, kroczącego do socjalizmu. Co jednak najbardziej zbliża do siebie obie zdradzieckie bandy — to ich lokajskie usługi, spełnione dla Tito i zachodnich imperialistów. Przeszczepienie tytozizmu do innych krajów demokracji ludowej oznaczałoby przeniesienie do tych krajów wszystkich następstw panowania bandy Tito w Jugosławii: zniszczenie demokracji ludowej, zaprzeczenie ojczyzny, skazanie mas pracujących na niewolę i podłość, tepienie najlepszych patriotów i rewolucjonistów przeciwstawienie się Związkowi Radzieckiemu i bezgraniczne wysługiwanie się amerykańskiemu imperializmowi.

Plany imperialistów doznały jednak komplotnego fiaska.

Imperialiści spodziewali się, że Węgry, Bułgaria i inne kraje stanowią bezbronny łup zbrodniczych renegatów i zdrajców, jak oszukany i wprowadzony w błąd lud jugosłowiański. Jednakże demokracja ludowa, uzbudzone w boje doświadczenia ZSRR i Partii bolszewików, mogły odkryć na czas wielkie spryszczenie i zniszczyć wroga. Ostatnia rezolucja Biura Informacyjnego słysza całemu międzynarodowemu ruchowi robotniczemu nowej broni w walce przeciwko podłym tytozom.

Kończąc, dziennik stwierdza, że sdomanowanie bandy Kostowa jest potężnym ciosem dla klki Tito, z drugiej zaś strony wielkim zwycięstwem Bułgarii Ludowej. Jest to zarazem wielkie zwycięstwo całego obozu pokoju.

SOFIA. Prasa Bułgarska omawia w dużym ośmiu akt oskarżenia w sprawie Kostowa i jego współników, podkreślając szczególnie prowokacyjny charakter ich zdradzieckiej działalności.

„Oteczestwem from” organ Rady Narodowej Frontu Patriotycznego, stwierdza, że lud bułgarski wyciągnął należyte wnioski ze spisku Kostowa i jego współników, ekupi się jeszcze bardziej pod sztandarem frontu patriotycznego i będzie prowadził jak najbardziej zdecydowaną walkę przeciwko jakimkolwiek objawom zdrady.

Sytuacja wymaga wzmocnienia czujności i przeciwstawienia się piekielnym planom podżegaczy wojennych: Walka o pokój — pisze dziennik — jest dla naszego ludu walką o niezawisły byt.

Rząd Ludowy otacza najwyższą troską zdrowie mas pracujących

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Druga do realizacji tych zadań prowadzi w pierwszym rzędzie przez stałe doskonalenie lecznictwa ubezpieczeniowego, przez stwarzanie warunków, w których człowiek pracy mógłby w całej pełni realizować przy usługach jemu i jego rodzinie prawo do leczenia. I na tym odcinku kadry decydują o wszystkim. Szkolenie nowych pracowników służby zdrowia na wszystkich szczeblach, a w pierwszym rzędzie kształcenie wysoko wykwalifikowanych, ośmiarnych lekarzy, stanowi jedno z najpoważniejszych zadań służby zdrowia na obecnym etapie. Stąd też poczucie zagrożeń i radości z każdej powołanej do życia i działającej uczelni lekarskiej. Wam, profesorom i słuchaczom Akademii, przypada zaszczytne i ważne zadanie — tę troskę o zdrowie mas pracujących wzmacniać swą wiedzą, dać krajowi najzdolniejszych, wysoko wykształconych lekarzy.

S Śląska Akademia Lekarska jest poważnym osiągnięciem na polu szacownictwa wyższego i ogólnego wzrostu oświaty w Polsce. Młodzież pragnie się uczyć. Mimo przeszło dwukrotnego wzrostu liczby studentów szkół wyższych w porównaniu z okresem przedwojennym, uczelnie wyższe nie są w stanie pomieścić wszystkich zgłaszających się na studia. Każda więc nowa uczelnia wyższa jest wielkim ułatwieniem dla tych, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę — a pragnie tego przede wszystkim młodzież robotnicza i chłopska, której dawny ustroj nie stwarzał warunków i możliwości kształcenia się. Młodzież polska i zwłaszcza młodzież Śląska, niewątpliwie cieszy się z istnienia waszej Akademii Lekarskiej. Powitała ją z zadowoleniem lud pracujący Górnego Śląska i całe społeczeństwo polskie.

Młodzi Przyjaciele! Studenci Akademii, która nosi imię Ludwika Waryńskiego — tego, który pierwszy w Polsce przeniósł w masy pracujące nowoczesną wiedzę społeczną, postępowy naukowy światopogląd materialistyczny.

Chciałbym zwrócić się do Was z apelem, abyście studiując trudne nauki lekarskie, nigdy nie zapominali o tym, że będziecie lekarzami narodu, który buduje nowy, lepszy ustroj społeczny, — że będziecie lekarzami ludu pracującego, który buduje w Polsce socjalizm. Nie zapominać nigdy w czasie swoich studiów, że działalność lekarza to wielka, odpowiedzialna i zaszczytna funkcja społeczno-polityczna, bo tylko w warunkach nowego ustroju społecznego lekarz może rzeczywiście w pełni i szeroko wypełniać swoje zadanie leczenia ludzi pracy.

Prawdziwa, rzetelna działalność profilaktyczna, o której mówił tutaj Obywatel Minister Zdrowia może być w pełni urzeczywistniona tylko w ustroju społecznym, który stawia sobie za zadanie troskę o zdrowie człowieka pracującego.

W innym ustroju społecznym profilaktyka jest w tej czy innej mierze fikcją.

Zyczę serdecznie kierownictwu Akademii, profesorom, studentom i pracownikom pomysłnej pracy w szkoleniu tak potrzebnych krajowi kadr lekarskich. Zyczę, aby Akademia Lekarska imienia Ludwika Waryńskiego stała się cennym przybytkiem nowoczesnej wiedzy medycznej i postępowej wiedzy społecznej, ośrodkiem powiększającym wartości polskiej nauki i polskiej kultury, zdobywczą polskich mas pracujących, jedną z ważniejszych placówek w walce o zdrowie ludu pracującego.

Przebieg uroczystości inauguracyjnych

ZABRZE. W wielkiej sali Domu Hutnika zebrały się liczne rzesze studentów i przybyłych gości. Na froncie budynku umieszczono portret wielkiego bojownika o wolność proletariatu Ludwika Waryńskiego, pod nim zaś transparent „Nauka w służbie mas pracujących”.

Na salę przybył Prezydent RP Bolesław Bierut w otoczeniu premiera Cyrankiewicza, ministra zdrowia dr. Michejdy, przewodniczącego CKZZ Zawadzkiego, wiceministra zdrowia dr. Kożusznika, wiceministra oświaty Krassowskiej, szefa departamentu Służby Zdrowia MON gen. Szareckiego, i sekretarza KW PZPR w Katowicach Strzeleckiego, wojewody Śląskiego inż. Jaszczuka i prezesa CKR dr. Kostkiewicza. Gości powitał rektor Akademii prof. Nowakowski, składając następnie Prezydentowi RP sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć uczelni w kierunku zacieśnienia więzi między kształcąca się młodzieżą a klasą robotniczą. W zakończeniu swego przemówienia rektor Nowakowski ogłosił II rok Śląskiej Akademii Lekarskiej jako otwarty i wniósł okrzyk na cześć Prezydenta RP, który entuzjastycznie podjęli wszyscy zgromadzeni.

W imieniu młodzieży akademickiej przemawiał student Grause zapewniając że młodzież dołoży wszelkich sił, aby osiągnąć jaknajlepsze wyniki w nauce i wraz z całym ludem polskim stać na straży osiągnięć klasy robotniczej.

Wśród gorących owacji przemówił przodownik pracy kopalni „Pstrowski” Julian Wójcik stwierdzając ze-

spolenie klasy robotniczej ze studiującą młodzieżą.

„My, spod ziemi z gorących kuźni, z sześciu hal fabrycznych — powidziałem wśród rosnącego entuzjazmu — w pełni liczymy na naszą młodzież, która wyszedłszy z ludu, wróci do niego, by dlań pracować, by polem przejąć od nas, starszego pokolenia, nasze czerwone zwycięskie sztandary, ponieść je dalej, okryć nową chwałą”.

Z kolei przemówił minister dr. Michejda, który stwierdził, że celem uczelni jest danie młodzieży niewzruszonych podstaw ideologicznych oraz wychowanie jej w duchu nowoczesnej wiedzy materialistycznej. Ilustrując na przykładach daleko idący postęp w dziedzinie służby zdrowia, jaki dokonał się w Polsce odrodzonej, mówca oświadczył, że w okresie planu 6-letniego zadaniem Służby Zdrowia jest rozbudowa kadr fachowców z równoczesnym przekształcaniem ich oblicza moralno-ideowego, organizacja odpowiedniego systemu wzajemnej opieki nad matką i dzieckiem, oraz zapewnienie klasie robotniczej nowoczesnej opieki lekarskiej.

W końcu swego przemówienia minister Michejda oświadczył, że pracownicy Służby Zdrowia walcząc będą nieustępliwie o wyzwolenie z jarzma chorób i cierpień klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Polsce. Udział w tej walce jest zaszczytnym i słuchacze uczelni lekarskich niewątpliwie okażą się godni tego zaszczytu.

Ogólnopolski Zjazd Inżynierów i Techników Budowlanych

WARSZAWA. Ogólnopolski Zjazd Inżynierów i Techników budownictwa w Gdańsku, nawiązując do głosów ok. 200 uczestników dyskusji, wezwał wszystkich techników, naukowców oraz inżynierów — do pogłębienia przelomu dokonanego przez robotników — racjonalizatorów i nowatorów oraz do zdecydowanego prowadzenia polskiej techniki budowlanej na szeroką drogę, wytyczoną przez doświadczenia Związku Radzieckiego, pogłębienie tego procesu określono w rezolucji — jako naczelną zadanie nauki polskiej, która powinna zerwać ostatecznie z kapitalistycznymi metodami pracy, z ten-

dencjami formalistycznymi i kosmopolitycznymi.

W dyskusji wielokrotnie powracano do krytyki stosunku naukowców do robotników — racjonalizatorów. Podczas końcowego posiedzenia Zjazdu nadsej list do jego uczestników, podpisany przez Romana Franaszczuka, majstra murarskiego, zastępcy kierownika budowy szybkościowców na Mokotowie (w Warszawie).

„Żądamy od Was — pisano w liście — wykorzystania i upowszechnienia socjalistycznych metod pracy, racjonalizatorstwa, doświadczeń z 5 lat budowy Polski Ludowej. Żądamy od Was zapewnienia współpracy pro-

jektodawcy z robotnikami. Żądamy od Was opracowania 6-letniego planu oszczędzania materiałów i sił roboczych, planu higieny i bezpieczeństwa pracy, planu wzmocnienia wydajności i poprawy bezpieczeństwa pracy, planu wzmocnienia wydajności i poprawy bytu. Walka, która podejmuje o budowę lepszego i wspanialszego jutra, umiemy pokój na świecie, którego tak gorąco pragniemy”.

List Romana Franaszczuka, spotkał się nie tylko z owacyjnym przyjęciem na sali obrad. Zawarte w nim zadania znalazły szerokie odbicie w uchwałach Zjazdu.

Uroczystości Święta Górniczego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim

Sukcesy górników zdecydowały o wykonaniu planu odbudowy Przemówienie Premiera Cyrankiewicza



JÓZEF CYRANKIEWICZ premier Rządu R. P.

WARSZAWA. W dniu Święta Górniczego Premier Józef Cyrankiewicz wygłosił w kopalni „Karol” przemówienie, w którym podkreślił wykonanie 3-letniego planu odbudowy i związane z tym wysiłki pracowników górnictwa węglowego. Treść przemówienia podajemy poniżej w skrócie: Drodzy Górnicy!

Jest dla nas wszystkich szczególnie przyjemnością, być gośćmi na orszadującej kopalni, która skonała plan i moc wspólnie z Wami obchodzić Święto, święto człowieka oddziału klasy robotniczej, jakim są nasi polscy górnicy.

Wasze święto w tym roku zbiega się z wykonaniem 3-letniego planu odbudowy. Górnicy polscy z dumą mogą powiedzieć o sobie, że ich praca, ich zwycięstwa w walce o zwiększenie wydajności były bardzo ważnym czynnikiem tego 3-letniego okresu odbudowy Polski.

Można powiedzieć, że sukcesy i zwycięstwa Wasze w dużym stopniu decydowały o sukcesie i zwycięstwie 3-letniego planu odbudowy.

Wyrazem pełnego zrozumienia Waszego wkładu do odbudowy Polski, jest uchwalona ostatnio przez rząd Wielka Karta Górnicza, w której przyznaje się górnikom cały szereg przywilejów w zakresie płac i w zakresie uprawnień honorowych, dlatego, że polscy górnicy — to czelwi żołnierze Polski Ludowej, postawieni na bardzo odpowiedzialnym odcinku, na froncie walki o lepszą przyszłość dla całego narodu.

Dlatego Polska Ludowa z miłością patrzy na swoich górników, dlatego rząd troszczyć się będzie o polepszenie warunków pracy, dlatego rząd

troszczyć się będzie o zasłużonych górników, o rodziny górnicze i o dzieci górników.

Dlatego też rząd troszczyć się będzie na przyszłość o poprawę warunków pracy górników.

Armia górnicza staje przed nowymi zadaniami. Stoimy u progu 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu. Budowa socjalizmu — to, poprzez wzrost produkcji, gwarancja polepszenia bytu klasy robotniczej.

Budowa fundamentów socjalizmu wymaga znacznego rozwinięcia wydobycia i inwestycji w przemysł węglowy.

Uchwała rządu o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i inwestycji stawia przed górnictwem polskim, jego rozwoju, jego uaktualnienia, jego usprawnienia i mechanizacji — jako jedno z kluczowych zadań.

Wykonanie tego zadania — to warunek powodzenia planu 6-letniego w przemyśle węglowym, a równocześnie dalsza droga poprawy warunków pracy górników.

Tak więc można powiedzieć, że sprawa górników, sprawa przemysłu węglowego staje się sprawą całej klasy robotniczej, sprawą jej Partii, — sprawą rządu ludowego, zasadniczą sprawą naszego dalszego marszu do socjalizmu.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Cyrankiewicz charakteryzuje znaczenie przemysłu węglowego w obecnym etapie rozwoju gospodarczego Polski. Praca górników ofiarne i owocna w momencie startu do odbudowy gospodarczej, dała poważne owoce w formie umożliwienia reorganizacji przemysłu i zaopatrzenia w węgiel szerokich mas pracujących.

Premier Cyrankiewicz stwierdza, że górnicy nie poszli na lep podszeptów agentów imperializmu i faszystowskiego podziemia i od pierwszej chwili niepodległości stali się człowiekiem oddziałem klasy robotniczej w Polsce, wiedząc dobrze, że kraj nasz w oparciu o sojusz z Związkiem Radzieckim zwycięży w walce o pokój.

Nie pomogły Mikołajczyk, nie pomogły faszystowskie bandy podziemia, nie pomogły podstępne machinacje reakcyjnej części kleru, nie pomogły próby oplenienia Polski więzami monopolistycznego kapitału przez plan Marshalla, nie pomogły usiłowania podżegaczy wojennych, rewizjonistów niemieckich, nie pomogły szantażowanie trzecią wojną, nie pomogły najróżnitsze podstępne, dywersyjne manewry reakcji, aby

przeszkodzić Polsce i jej rozwojowi.

Nie pomogły dlatego, że tymczasem, nie bacząc na wrogów, codziennie do kopalń, w trudnych nieraz warunkach, zjeżdżał polski górnik, aby tam wykuwać przyszłość Polski, że codzienną pracą rósł polski przemysł, że pracował polski technik i inżynier, że silne ramie władzy ludowej ciężko spało na karku tych wszystkich, którzy marzyli o powrocie do sanacyjnej Polski kapitalistów, wyzyskiwaczy, Polski, Berez i kul dla walczących o swoje prawa robotników, do Polski — niewolnicy międzynarodowego kapitału.

Nie pomogło dlatego, że klasa robotnicza, przodowniczka narodu, w sojuszu z pracującym chłopstwem, nie tylko nie dała sobie wydrzeć władzy, ale z każdym dniem coraz bardziej władzę ludową utrwalała.

Nie pomogły te usiłowania dlatego, że nie byliśmy sami we wrogu, kapitalistycznym otoczeniu.

Bo działało się to w rozgromieniu ludobójczego hitleryzmu — przez zwycięski Związek Radziecki.

Nie pomogło dlatego, bo potężny kraj socjalizmu, Związek Radziecki dawał nam pomoc i otaczał nas opieką.

Nie pomogły szantaże wojenne dlatego, bo coraz mocniejszy jest obóz pokoju i postępu, bo rosła jego siła, bo spętana przez imperializm kilkuset milionowa masa ludu chińskiego rozwarła kajdany imperialistyczne i maszeruje dziś wolna i zwycięska w tym samym kierunku co my, co wszystkie narody demokracji ludowej, wszystkie narody postępu i wolności.

I dlatego dziś w okresie, który miął, możemy mówić z dumą i radością.

Patrząc w przyszłość możemy być pełni ufności, pod warunkiem, że w jeszcze większym, niż dotychczas stopniu, jeszcze bardziej świadomie wzmoczymy wysiłek całego narodu w budownictwie socjalistycznej przyszłości, w cementowaniu frontu pokoju, we wzroście wydajności pracy, w nieublaganej walce z agenturami imperializmu, w zwycięskiej walce o lepsze jutro naszego narodu.

Dlatego to najserdeczniej pozdrawiam w imieniu Rządu Ludowego, załogę przodującej kopalni, która pierwszą wykonała plan, a tym samym pokazała jak trzeba walczyć i jak zwyciężać na froncie walki o socjalizm.

Niech żyją Polscy Górnicy!
Niech żyje Polska Ludowa!
Niech żyje prezydent Polski Ludowej Bolesław Bierut!

Polski górnik jest pewien jutra Przemówienie wiceministra Górnictwa ZSRR — Onyki

„Dzień Górnika” obchodzony jest w tym roku w warunkach wzmoczonego rozwoju przemysłu Polski Ludowej, co znalazło wyraz w przedterminowym wykonaniu 3-letniego planu gospodarczego.

Przemysł węglowy — co prawda — nie wykonał jeszcze całkowicie planu trzyletniego, ale, jak wiadomo, górnicy wydobyci obecnie już ostatnie tony węgla w ramach tego planu i do końca roku dostarczą państwu jeszcze miliony ton węgla ponad plan.

3 miesiące temu, w dniu 28 sierpnia, górnicy radzieccy obchodzili również swój „Dzień Górnika”, który święlili przez znaczne przekroczenie zobowiązań socjalistycznych, podjętych wobec Towarzystwa Stalina na początku bieżącego roku.

Cieszę się, że mogę Wam również zakomunikować, że górnicy radzieccy, walcząc wraz z całym narodem radzieckim o przedterminowe wykonanie powojennego planu pięcioletniego odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej naszego kraju, osiągnęli już poziom wydobycia zaplanowanego na rok 1950.

Osiągnięcia te nie przyszły same przez się. Zdajecie sobie dobrze sprawę z tego, że zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo, że trzeba je wywalczyć. I górnicy radzieccy wywalczyli to zwycięstwo w wytrwałej pracy nad rozkwitem swej socjalistycznej ojczyzny.

Wojna poczyniła olbrzymie szkody w przemyśle węglowym Związku Radzieckiego: setki kopalń, które dawały ponad 100 milionów ton węgla rocznie, zostały zniszczone.

Powojenny plan pięcioletni zawierał kolosalny program odbudowy i rozwoju przemysłu węglowego. Chodziło nie tylko o osiągnięcie przedwojennego poziomu wydobycia węgla, ale również o przekroczenie tego poziomu o 51 proc.

Partia Komunistyczna, rząd radziecki i Towarzystwo Stalin osobiście poświęcają ogromną uwagę odbudowie i rozwojowi przemysłu węglowego. Na przykładzie odrodzenia Donbasu i Moskiewskiego Zagłębia Węglowego widać w całej pełni troskę Partii o przemysł węglowy.

Górnicy Donbasu w niezwykle krótkim terminie, kończą całkowitą odbudowę Zagłębia Donieckiego, w którym wydobycie węgla osiągnęło już niemal poziom przedwojenny.

Tak samo pomyślnie postępuje rozwój Zagłębia Kuźnieckiego, Karagandskiego, Uralskiego i innych.

Radziecki przemysł węglowy uzbrojony jest w przodującą technikę. Możemy słusznie szczeni się tym, że w dziedzinie zaopatrzenia technicz-

nego, radziecki przemysł węglowy przechodzi obecnie do jeszcze wyższej klasy. Wyprodukowane ostatnio kombinajny węglowe, wrębówki, ładowarki oraz inne maszyny górnicze umożliwiają zakończenie programu całkowitej mechanizacji wydobycia węgla i likwidacji ciężkiej pracy ręcznej rębaczy i ładowaczy.

Szczególną uwagę poświęca się w Związku Radzieckim budowie domów mieszkalnych, szkół, szpitali, klubów i innych obiektów w miastach i osiedlach górniczych. W jednym tylko 1948 r. oraz w ciągu 10 miesięcy roku 1949 zbudowano około 10 milionów metrów kw. przestrzeni mieszkalnej i tylko w 1949 r. zbudowano ponad 300 budynków dla celów społeczno-kulturalnych.

Górnicy radzieccy we współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie powojennej 5-latk stalinowskiej, pomnażają chwałę pracy górniczej i niosą chlubnie sztandar przodującej oddziału klasy robotniczej ZSRR.

W dzieje walki naszego narodu o przedterminowe wykonanie powojennej 5-latk, górnicy wpisali nie małe pełnych chwały kart.

Górnicy radzieccy, pracujący dla swojego własnego państwa, to znają — dla samych siebie, wymagają coraz energiczniej swą walkę o to, by dziś dać ojczyźnie więcej węgla niż wczoraj, a jutro — więcej niż dziś.

Pracownicy przemysłu węglowego Związku Radzieckiego pracują wytrwale nad wykonaniem zadaniami, które postawił przed nimi nasz wódz i nauczyciel Towarzystwo Stalin, a mianowicie nad zwiększeniem wydobycia węgla w ciągu najbliższych trzech pięcioletek do 500 milionów ton rocznie.

Górnicy polscy, po pomyślnym wykonaniu planu 3-letniego, przystępują za miesiąc do rozwiązania nowego, znacznie większego zadania, a mianowicie — wykonania planu 6-letniego, planu rozwoju i odbudowy przemysłu węglowego.

Najważniejszym wydarzeniem w polskim przemyśle węglowym i w życiu górników są uchwały rządu o przywilejach i ulgach dla górników oraz środkach dla zabezpieczenia wykonania 6-letniego planu rozwoju i odbudowy przemysłu węglowego.

Dokumenty te posiadają niewyłąkłą wagę zarówno dla dalszego rozwoju wydobycia węgla, jak i dla znacznego polepszenia warunków życia i kultury górników.

Czyż nie jest rzeczą jasną, że realizacja tego rodzaju uchwał jest możliwa jedynie w krajach, które wkraczały na drogę budowy socjalizmu?

W polskim przemyśle górniczym, skończono raz na zawsze z nieodłącznym kompanem kapitalizmu — bezrobociem. Polski górnik jest pewien jutrzejszego dnia.

„Karta Górnicza” przewiduje odznaczenia orderami i medalami za długoletnią, nienaganą pracę pod ziemią. Oznacza to, że sam fakt pracy górnik pod ziemią, uważany jest przez rząd za specjalny wyczyn godny wysokiej nagrody.

Powiedzcie więc polscy górnicy, inżynierowie i technicy jak należy pracować po powzięciu przez rząd tego rodzaju uchwał?

My, górnicy radzieccy, po przyjęciu przez nasz rząd jeszcze w 1947 r. analogicznych uchwał o ulgach i przywilejach dla pracowników przemysłu węglowego, odpowiedzialni za znacznym zwiększeniem wydobycia węgla i wydajności pracy.

Zyczymy również Wam, Drodzy Przyjaciele, przy wykonaniu uchwał Rządu w sprawie wykonania planu 6-letniego i przy wprowadzeniu w życie „Karty Górnicza”, abyście osiągnęli nowe znaczne sukcesy w walce o realizację planu 6-letniego oraz o przedterminowe wykonanie planu wydobycia węgla w roku 1950.

Niech żyje pełen chwały oddział klasy robotniczej — Górnicy Polscy!
Niech żyje nieziszeralna Przyjaźń Polsko-Radziecka!

Niech żyje prezydent Ludowo-Demokratycznej Polski — Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz i nauczyciel narodu radzieckiego — wielki geniusz ludzkości — Generałissimus Stalin!

Karta Górnicza, uchwała o przemyśle węglowym i dyscyplina pracy — oto decydujące czynniki wykonania planu 6-letniego Przemówienie wicepremiera Hilarego Minca

Towarzysze Górnicy!

Dzisiejsze Święto Górnicze świętujemy w warunkach specjalnych, które nadają temu świętu jeszcze większe niż zazwyczaj znaczenie.

Jakie okoliczności składają się na to?

Przede wszystkim i głównie fakt, że jesteśmy w przededniu zakończenia jednego okresu naszego rozwoju gospodarczego — trzyletniego planu odbudowy, i że jesteśmy jednocześnie w przededniu wkręcania w drugi okres naszego rozwoju gospodarczego w okres planu 6-letniego, planu budowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Gospodarkę w Polsce jako całość i przemysł polski jako całość już trzyletni plan odbudowy wykonały zwycięsko i przedterminowo. Można z całą pewnością stwierdzić, opierając się na pomyślnych danych o wykonaniu planu listopadowego, że w najbliższym czasie i przemysł węglowy, jako całość, przedterminowo i zwycięsko wykona plan trzyletni, ten plan trzyletni, który na górnictwo

nałożył najbardziej trudne, najbardziej ciężkie i najbardziej skomplikowane zadania.

Wykonanie planu trzyletniego, które oznaczało odbudowę kopalń i uruchomienie ich w takim zakresie, żeby znacznie przekroczyć produkcję przedwojenną, było zadaniem trudnym i śmiałym. Jeszcze trudniejszym i jeszcze śmielszym zadaniem jest wykonanie planu 6-letniego — trzeba w wyniku wykonania tego planu osiągnąć 100 milionów ton wydobycia rocznego, trzeba zbudować szereg nowych kopalń i szereg nowych poziomów. Trzeba zmechanizować wydobycie i załadunek, trzeba znacznie wzmoczyć, znacznie podnieść wydajność.

Co jest potrzebne, żeby wykonać te wielkie, te trudne, te śmiałe zadania? Potrzebni są ludzie i potrzebna jest technika.

Bez dostatecznej ilości dobrze zorganizowanych, dobrze wykwalifikowanych, dobrze znających swój zawód, mocno kochających swój zawód, świadomych i ofiarnych ludzi, nie ma wykonania planu sześcioletniego tak, jak nie ma wykonania pla-

nu sześcioletniego bez stałego uaktualnienia naszych metod wydobycia, bez systematycznie rosnącej na naszych zakładach pracy nowoczesnej, potężnej techniki.

Ludzie i technika, technika i ludzie — oto dwa podstawowe elementy niezbędne dla zwycięskiego wykonania sześcioletniego planu. Dlatego ludziom i technice, technice i ludziom przemysłu węglowego poświęcono dwie doniośle uchwały, powzięte przez Radę Ministrów w dniu 30 listopada br. W przeddzień naszego Święta: pierwsza — którą już wszyscy dzisiaj nazywają kartą, dotyczy ludzi — druga dotyczy techniki górnictwa.

Parę słów o karcie.

Myliliby się ten, ktoby sądził, że Karta Górnicza, ten wielki zbiór górniczych praw i przywilejów przyszła nagle, przyszła w sposób oderwany i nie związany z całym poprzednim okresem, z okresem naszej pracy po wyzwoleniu, a szczególnie z okresem planu trzyletniego. Tak nie jest. Jest przeciwnie: — Karta Górnicza przyszła jako logiczny wynik naszych o-

siągnięć w planie trzyletnim, jako ich logiczne rozwinięcie i uwienczenie.

Zobaczymy, jak zmieniała się sytuacja górników w okresie planu trzyletniego. Porównajmy ją z sytuacją przedwojenną, przyjrzyjmy się faktom i ustalmy na niewzruszonej bazie tych faktów naszą linię rozwoju.

Zarobki górnicze: Kiedy rozpoczęła się plan trzyletni przeciętny zarobek górnika razem z ówczesną regulamentowaną aprobowacją wyniósł dla zatrudnionych pod ziemią 9.800 zł, obecnie, kiedy kończymy plan trzyletni, wynosi on 27.300 zł dla zatrudnionych na powierzchni analogiczne liczby wynoszą 6.800 zł i 19.300 zł.

Co wynika z tych liczb?

Z tych liczb wynika, że w okresie planu trzyletniego podniosły się niemal trzykrotnie zarobki i że jednocześnie w realnej płacy został przekroczony poziom przedwojennych zarobków.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Przemówienie wicepremiera Hilarego Minca

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Ale zagadnienie zarobków nie wyczerpuje sprawy. Zapominamy często my, którzyśmy długo żyli w okresie sanacyjnej, faszystowskiej Pol-

ski, i młodzi, którzy nie zdążyli długo żyć w tym ciemnym i trudnym okresie — zapominamy — powiadam — często, jaki to był okres, a trzeba nie tracić z oczu, z pamięci, jak te rzeczy wtedy wyglądały.

W 1932 r. na zapisanych wówczas 93.100 robotników kopalni węglowych, przypadało około 26.000 oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych. Co piąty górnik był bezrobotnym rejestrowanym.

Za rządów sanacji co piąty górnik był bezrobotny

W 1932 r. na zapisanych wówczas 93.100 robotników kopalni węglowych, przypadało około 26.000 oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych. Co piąty górnik był bezrobotnym rejestrowanym.

A jak pracowali ci, co nie byli zarejestrowani jako bezrobotni?

W 1932 r. na jednego zapisanego wypadła przeciętnie 68 dni robocze, świętówek i turnusów — i wypadła na jednego zatrudnionego przeciętnie tylko 220 dni pracy. Tak było przeciętnie, a na wielu kopalniach (i my to wszyscy pamiętamy) w tych latach pracowano po dwa — trzy dni w tygodniu i niejedyn górnik był wówczas szczęśliwy, gdy miał w miesiącu 13 lub 15 dniówek. Wprawdzie potem nastąpiła poprawa, ale jakim kosztem? Stało się to kosztem zwolnienia z pracy dalszych 14.000 robotników i stan robotników kopalni z 93.000 w roku 1932 spadł do 79.000 w roku 1933.

W parze z bezrobociem szła i emigracja. Od 1927 r. do 1938 r. emigrowało z kraju na stałe, nie licząc sezonowej emigracji, ponad 30.000 osób, które podały jako swój główny zawód, zawód górniczy.

A jak wiadomo po wyzwoleniu powróciło do kraju 40.000 górników i ich rodzin i w tej chwili w naszym gospodarstwie węglowym pracuje już 14.000 reemigrantów.

Co wynika z tych danych?

Wynika z tych danych, że straszliwy biez, którym było bezrobocie dla klasy robotniczej, nie istnieje u nas.

W całym okresie po pierwszej wojnie światowej zbudowano przez całe 20 lat tylko parę tysięcy izb, a te, które budowano, budowano z reguły prymitywnie z największym lekkawaniem ludzkich potrzeb. My w ciągu tych krótkich lat zbudowaliśmy od nowa względnie odbudowaliśmy całkowicie już 12 tysięcy mieszkań i mamy zamiar w ciągu planu 6-letniego kosztem 43,5 miliarda zł. wybudować nowych 140 tys. izb.

Należy, Towarzysze, pamiętać o tym, że od chwili wyzwolenia zostało wydane ponad miliard zł. Na wybudowanie i uruchomienie urzędów, będących zupełną rzadkością w górnictwie przed wojną, jak Stacje Opięki nad Matką i Dzieckiem, przedszkola, kolarnie, świetlice, żłóbki, ogródki Jordanowskie, w planie 6-letnim przewidujemy dalszy rozwój tych urzędów, na co się przeznaczają wielkie sumy.

Należy, Towarzysze, pamiętać, że

wielkie sumy już w okresie planu 3-letniego zostały wydane na bieżące utrzymanie urzędów socjalnych, na akcję kulturalno-oświatową, na sport i na wczesny i że w planie 6-letnim przewidziane jest dalsze wzmocnienie tych wydatków.

Należy, Towarzysze, pamiętać, że w okresie po wyzwoleniu została przeprowadzona zasadnicza reforma, polegająca na całkowitym przeniesieniu ciężaru składek ubezpieczeniowych na kopalnie i że oznacza to w okrągłych sumach około 8 miliardów zł. rocznie, które inaczej musiałyby być zapłacone na ubezpieczenia przez pracowników.



HILARY MINC wicepremier rządu R. P.

Należy jeszcze pamiętać, że zamiast 15 czy 20 groszy płacących przed wojną jako dodatek rodzinny, zostały wprowadzone wysokie zasiłki rodzinne i że z tego tylko źródła w ciągu 1950 r. dochody górnicze wyniosą około 9 miliardów zł.

W ciężkich i trudnych latach po wyzwoleniu, w latach, kiedy trzeba było odbudowywać zniszczony kraj, kiedy na początku nie starczyło chleba, kiedy leżały w ruinach fabryki, kiedy wybito nam inwentarz na wsi, w tych ciężkich latach, realizując plan 3-letni, zmieniliśmy radykalnie położenie i byt materialny górnika. I teraz w rezultacie 3-letniego planu jako logiczne rozwinięcie dotychczasowej linii, jako jej uwieńczenie przychodzi Karta Górnicza.

Co przynosi Karta Górnicza?

Co przynosi karta Górnicza szerokiej braci górniczej? przynosi ona: 1) premie kwartalną, 2) przynosi ona emerytury i zabezpieczenie spokojnej starości, 3) przynosi ona polepszenie warunków urlopu, 4) przynosi ona wysokie odznaczenia państwowe, przynosi ona dla najbardziej zasłużonych honorowy tytuł zasłużonego górnika Polski Ludowej, 5) przynosi ona mundury i stopnie górnicze dlatego, że potrzebne są mundury i stopnie temu wielkiemu zdyscyplinowanemu wojsku, które w trudzie wśród niebezpieczeństw ujarzmia przyrodę i wydzierza jej bezcenny skarb tak bardzo niezbędny dla przemysłu — tego przemysłu chleb — polski węgiel.

Nie ulega wątpliwości, że Karta Górnicza, logiczne zakończenie i uwieńczenie dotychczasowego rozwoju, stanowi mocną podwalinę, na której rosnąć i krzepnąć będą, na której szczęśliwiej i pełniej żyć będą ludzie górnictwa, ludzie, którzy są podstawowym elementem zwycięstwa w 6-letnim planie.

Taki i nie inny jest sens Karty Górnicznej, uchwalonej przez rząd w dniu 30 listopada br., w przededniu zakończenia 3-letniego planu, w przededniu wkroczenia w 6-letni plan udowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Druga podstawowa uchwała, przyjęta przez rząd dotyczy zagadnień głównie technicznych, dotyczy środków zabezpieczających przemysłowy węglowemu wykonanie jego planu wydobywania i planu inwestycji.

Przed wojną w polskim przemyśle węglowym inwestowano mało. Kry-

zys zbytu, perturbacje gospodarcze, anarchia kapitalistyczna, brak perspektywy rozwojowej — wszystko to wpływało na mały rozmiar i na mały strumień inwestycji. Inwestycje w ostatnich 11 latach przed drugą wojną wahały się od 30 do 82 groszy na tonę wydobycia i osiągnęły najniższy punkt w roku 1936, a mianowicie 30 groszy na tonę. Dlatego nawet rządowa Komisja Ankietowa musiała stwierdzić „opłakany stan techniczny kopalni“.

Po tym wszystkim przyszła okupacja, okupacja z jej rabunkową eksploatacją, z jej niszczyliską gospodarką na nawierzchni i pod ziemią.

Jest rzeczą jasną, że rząd, który przejął w imieniu narodu kopalnie, rząd, który nie boi się kryzysu zbytu i perturbacji gospodarczych, anarchii kapitalistycznej i związanych z nią wstrząsów, od pierwszej chwili rozpoczął intensywne, mocne inwestowanie w kopalniach. Już w roku 1946, w tym roku, w którym toczyła się jeszcze wojna, inwestycje wyniosły 36 groszy przedwojennych na tonę,

W górnictwie inwestujemy więcej niż Anglia

Mówimy — i mam wrażenie, że słusznie mówimy: węgiel jest naszym narodowym bogactwem, przemysł węglowy jest naszym narodowym przemysłem — zadanie rekonstrukcji technicznej tego przemysłu jest naszym narodowym zadaniem. Dlatego

Rzecz jasna, że w tym krótkim okresie nawet przy tych wielkich sumach można było tylko w zasadzie odbudowywać, a nie mieliśmy jeszcze dość czasu i dość sił, żeby zasadniczo w podstawowy sposób zmienić techniczne oblicze kopalni. I właśnie to zadanie ma wykonać plan 6-letni, który przewiduje na inwestycje 250 miliardów zł.

Rekonstrukcja polskiego przemysłu węglowego

Na co pójdą te wielkie sumy? Z czego się głównie będą składać te nowe olbrzymie inwestycje?

Pójdą one na nowe kopalnie, na nowe poziomy i jednocześnie pójdą na unowocześnienie i na ulepszenie starych kopalni.

Na czym będzie polegać unowocześnienie i ulepszenie starych kopalni?

Polegać ono będzie na trzech podstawowych czynnikach: na mechanizacji po pierwsze, na elektryfikacji po drugie, na ulepszeniu wentylacji po trzecie. Będą zmechanizowane zarówno roboty przygotowawcze w kamieniu i węgla, jak również roboty eksploatacyjne na filarach i ścianach. Na robotach kamiennych będą używane ciężkie wiertarki, głębokość otworów będzie powiększona, powiększone będą ładunki zakładane w jeden otwór. Roboty w węglowych chodnikach będą mechanizowane przy pomocy wiertarek i ładowarek węglowych przewożnych, na własnym gąsiennicowym podwoziu. W zabierkach stosowane będą krótkocienne wrębki. Jeżeli chodzi o ściany, to z ogólnej ilości 500 ścian, w 1955 r. na 220 ścianach pracować będą kombajny, mechanizujące całkowicie wręb, urobek i ładowanie.

Mechanizacja kopalni będzie przeprowadzona na bazie elektryfikacji, a zwłaszcza elektryfikacji dołu. Dotychczas napędy pneumatyczne będą zastąpione tylko w kopalniach silnie gazowych, pozostałe kopalnie stopniowo przejdą na napędy elektryczne gazoszczelne. Wiele naszych kopalni cierpi na brak powietrza, na zły system wentylacji. Zostało ustalone, że norma powietrza na górnika pracującego pod ziemią musi być znacznie podwyższona i że w tym celu będą przebudowane i rozszerzone chodniki wentylacyjne, będą przeprowadzane w planie technicznym szczegółowe schematy wentylacyjne, będą zakupione i zainstalowane nowe wentylatory.

Co to wszystko znaczy: mechanizacja kopalni, elektryfikacja kopalni, ulepszenie wentylacji?

To wszystko oznacza nie innego jak podstawową, techniczną rekonstrukcję polskiego przemysłu węglowego.

To jest wielkie i trudne zadanie.

Czy my podołamy temu zadaniu?

Podołamy. Podołamy pod dwoma warunkami. Pierwszy warunek: Trzeba pomóc przemysłowi węglowemu w tym wielkim zadaniu rekonstrukcji technicznej. Trzeba od 3,5 do 4 razy powiększyć produkcję maszyn górniczych, trzeba dostarczać więcej stali dla przemysłu węglowego, trzeba nałożyć większe zadanie na energetyków, aby dostarczali większą ilość mocy, trzeba nałożyć większe zadanie na elektrotechników, żeby produkowali w dostatecznej ilości aparaturę gazoszczelną. Trzeba, krótko mówiąc, zmobilizować do tych wielkich zadań nie tylko przemysł węglowy, ale cały polski przemysł.

Drugi etap, Towarzysze, ma również swoją historię, historię stosunku górników do Rządu Polski Ludowej i stosunku Rządu Polski Ludowej do górników.

Dokończenie w numerze jutrzejszym

Karta Górnicza - wyrazem najwyższego uznania Partii i Rządu dla górników

Przemówienie przewodniczącego CRZZ tow. Al. Zawadzkiego

Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Aleksander Zawadzki wygłosił przemówienie podczas uroczystości Święta Górniczego w kopalni „Sosnowiec“, które podajemy poniżej:



ALEKSANDER ZAWADZKI przewodniczący CRZZ

Bracia Górnicy!

Przed wszystkim chcę Wam przekazać gorące i serdeczne pozdrowienia od Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Wielki dzień przeżywają dziś górnicy polscy. Dzień ten zrodził historię, Historię, którą możnaby podzielić na dwa etapy.

Pierwszy — to walka klasy robotniczej z burżuazją o władzę, o obalenie jej panowania. To ta walka, którą zna Czerwone Zagłębie.

Drugi — to walka już po wyzwoleniu naszego kraju przez bohaterką Armii Radziecką, walka o ugruntuwanie władzy ludowej, o odbudowę kraju, o węgiel dla odbudowy, o wydajność pracy.

Drugi etap, Towarzysze, ma również swoją historię, historię stosunku górników do Rządu Polski Ludowej i stosunku Rządu Polski Ludowej do górników.

Z początku górnicy dawali węgiel, a Rząd nie mógł im dawać tyle, ile by chciał i ile się im należało. Następnie górnicy dawali coraz więcej węgla, a Rząd dawał coraz więcej górnikom. Ale klasa robotnicza z klasy uciskanej i wyzyskiwanej w Polsce kapitalistyczno-obszarniczej, stała się w Polsce Ludowej klasą sprawującą władzę, a Rząd Ludowy powstał jako rząd wykonujący tę nową rolę klasy robotniczej w jej imieniu i w jej interesie. To też górnicy starali się wykonywać i przekraczać plany, a Rząd starał się sprawiedliwie, na ile go stać było przy odbudowie Polski, wynagradzać górników.

Aż przyszła Karta Górnicza. Co to jest Karta Górnicza? Karta Górnicza to:

1) wyraz najwyższego uznania Partii i Rządu Ludowego dla czołowego oddziału klasy pracującej, dla polskich górników;

2) wyraz najwyższego zaufania do górników, że jak dotychczas nigdy nie zawiodą klasy robotniczej, mas pracujących i Polski Ludowej w wieloletnim marszu do socjalizmu.

Czy inne oddziały naszej klasy robotniczej, nasi sławni hutnicy, metalowcy, włókniarze, chemicy, budowlanci, stoczniowcy, kolejarze, transportowcy, robotnicy rolni i inni zasługują dziś na najwyższe uznanie i najwyższe zaufanie Partii i Rządu? Nie wątpię tak. Zasługują i posiadają to zaufanie Rządu i Partii.

Czym więc tłumaczymy fakt, że tylko górnicy otrzymują swą Kartę? — Dwie są tego przyczyny:

1) Odbudowę Polski z ruin i zgłiszcz oparliśmy i mogliśmy oprzeć przede wszystkim o węgiel, także budowa podstaw socjalizmu w planie 6-letnim uprzemysłowienie kraju, budowa pełnego ustroju socjalistycznego oprze się znowu przede wszystkim o węgiel, bo węgiel to podstawowy produkt dla wytwarzania wszystkich innych produktów.

2) Dlatego, że zawód górniczy to szczególny zawód. Odczuwa go sentyment i legenda pokoleń, wyrosłych w nieckach węglowych. Górnik to

jakby żołnierz frontowy. Różni go od innych żołnierzy to, że dla niego wojna nigdy się nie kończy, wojna z przyrodą ślepa i okrutna, karzącą górnika surowo za każdy jego nieopatrzny krok za każdą jego nieostrożność. — Węgla było potrzeba, jest potrzeba, i będzie trzeba. Węgiel to jedyna z podstaw budowy socjalizmu i postępu, dobrobytu, kultury i szczęścia mas pracujących.

Nasi górnicy dowiedli, że są pełni świadomej woli dać krajowi tyle węgla, ile będzie trzeba. Dlatego idą i pójdą do zawodu górniczego najlepsi ludzie klasy robotniczej, mas pracujących, by spełnić swój obowiązek, by zyskać chwałę zawodu górniczego.

W jakiej chwili zjawia się Karta Górnicza? Karta Górnicza zjawia się w chwili, gdy kończą i nadrabiając wykonywanie planu 3-letniego, szukamy się do pierwszego roku planu 6-letniego. Plan 6-letni to olbrzymi skok naprzód w rozwoju naszego przemysłu, naszej gospodarki narodowej, skok w przyszłość znaną nam dokładnie, bo widzianą w kraju zwycięskiego socjalizmu — w Związku Radzieckim.

Czego, Towarzysze, trzeba, ażeby dla realizacji planu 6-letniego dać krajowi, naszej gospodarce narodowej, tyle węgla, ile będzie ona wymagała? Dla tego celu tworzyć trzeba wszędzie brzołki zespołowe w górnictwie, podnosić na coraz wyższy poziom współzawodnictwo pracy, nowatorstwo i racjonalizatorstwo, walczyć o wykonywanie i przekraczanie norm podnosić wydajność pracy, łamać wszelkie zaskorupiałe formy, nawyki myślenia i poglądy, łamać je inicjatywa oddolną, nie narzuconą znikąd, ale twórczą, rewolucyjną inicjatywą najlepszych, najświadomszych górników.

Wasza kopalnia dla wzór. Pierwsza wykonała plan. Dlatego przeciętna zarobków u Was była wyższa, — dlatego dziś z rąk Prezydenta Polski Ludowej Wasza kopalnia otrzyma najwyższe odznaczenie — „Sztandar Pracy“.

Jesteśmy, Towarzysze, cała bracia górnicza wraz z całą klasą robotniczą szczęśliwi, że dożyliśmy czasów, kiedy w Polsce naszej, Ludowej Polsce nagradza się pracę najwyższymi odznaniami, najwyższymi tytułami i honorami. Bo ta Polska to dzieło naszych rąk, wynik naszej ofiarnej pracy i walki. Strzeżmy jej więc jak źrenicy oka, pracujemy dla niej ile nam sił starczy, bądźmy czujni na knowania, podszepty, dywersje i sabotaż wrogów klasowego i nastanych agentów imperialistycznych.

Widzieliśmy już i wciąż widzimy że droga do socjalizmu nie jest ułata różami, bo droga do socjalizmu to walka klasowa z wrogiem, nie wybierającym w środkach, nie wreszcie walka z częściowym jeszcze zacofaniem w naszych własnych szeregach

Lecz nasza klasa robotnicza pokona wszelkie trudności i przeszkody, pokona, bo jest dziś jednolita i zwarta, pokona, bo dziś ma jednolita, Zjednoczoną Partię, związaną w jedną ideową z Wielką Partią Bolszewików, — Wielką Partią Lenina-Stalina, Partią, której przewodzi Józef Stalin, wódz międzynarodowej klasy robotniczej! (długotrwałe oklaski — wszyscy wstają z miejsc — sala skanduje: Sta-lin), bo śmiało wzoruje się na doświadczeniach i wzorach kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Socjalistycznych Republik Rad i korzysta z pomocy tego kraju, pokona, bo w walce, nauce i pracy rośnie jej poziom świadomości politycznej, krzepnie jej duch bojowy i wola zwycięstwa.

Niech żyje nasz sławny górniczy stan!

Niech żyje Polska Ludowa i jej braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim!

Niech żyje Prezydent Polski, Towarzysz Bolesław Bierut!

GRUDZIEŃ 7 SRODA

DYZURY APTEK:

Dyżur nocny: Apteka „pod Głową” — ulica Jabłńskiego 1.

POGOJOWIE RATUNKOWE ul. Lubomirskich 3, tel. 19-00

STRAŻ POZARNA: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka pod Koroną, ul. 1 Maja

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Wołynkiewicz — Rynek

POGOJOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4, tel. 141

PRZEWORSK

Dyżur nocny: Apteka pod Opatrznością, ul. Kościuszki

MUZEUW MIASTA RZESZOWA — Rynek 5

otwarte od godz. 10 do 14-tej

SWIETLICA MIĘDZYWIĄZKOWA, ul. Tannenbauma 8.

Odczyt — o gruźlicy i sposobach jej zwalczania, wygłosi dr. Niec Mieczysław Początek godz. 17-ta.

Podobne odczyty wygłoszą: dr. Matuszewski w Świetlicy ZZK przy ul. Sobieskiego, oraz dr. Białkowski w Świetlicy WSK przy ulicy Dąbrowskiego.



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „ZAPORA” — sztuka w trzech aktach J. T. Dybowskiego, Początek o godz. 19-tej.



RZESZÓW — Apollo: Świat się śmieje

PRZEMYSŁ — Bałtyk: Potępiący

PRZEMYSŁ — Olimpia: Lekkożylna siostra

PRZEWORSK — Bałtyk: Opowieść o prawdziwym człowieku

KROSNO — Pionier: Podróż w nieznaną

BRZÓZÓW — Robotnik: Narzeczona z Turkmieni

DEBICA — Utecha: Aktorka

GORLICE — Wiarus: Konik garbusek

GLINIK — Karpaty: Moje uniwersytety

JAROSŁAW — Głyna: Bokserzy

JEDLICZE — Nafta: Dwulicowa kobieta

KOLBUSZOWA — Grażyna: Podejrzanie

LUBACZÓW — Melodia: Stalowe serce

LANCUT — Znicz: Słońce wschodzi

MIELEC — Odra: Tragiczny pościg

NISKO — San. Dżulbars

RUDNIK — Rusalka: Polska

ROZWADOW — Polonia: Rudzielec

STAŁOWA WOLA — Stal: Kulisy ringu

TARNOBRZEG — Wisła: Kulisy ringu

ZURAWICA — Zorza: Skarb Tarzana

KINA OBJAZDOWE

program na dzień 8 bm.

FRYSZTAK (Krosno) — Nowa Albania

DZIKÓW STARY (Lubaczów) — Złoty Kluczyk

RAKSZAWA (Łańcut) — Górą dziewczęta

SEDRZISZÓW (Debica) — Złoty róg

CHMIEŁÓW (Tarnobrzeg) — Przygody Nsredina

KORCZYNA (Krosno) — Sąd honorowy

BRZEZINY (Debica) — Zycie dla nauki

LIPINIK (Gorlice) — Rarry Smith odkrywa Amerykę

DEBOWIEC (Jasło) — Chłopiec z przedmieścia

MEDYKA (Przemysł) — Dusze czarne

6.45 Dziennik poranny, 8.15 Wszczętnica radiowa, 12.30 „Ludwik van Beethoven” — koncert dla szkół, 13.35 Audycja szkolna, 14.55 Muzyka kameralna, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Pogadanka sportowa, 16.00 Dziennik popołudniowy, 17.00 Koncert rozrywkowy, 17.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych, 18.15 Zagadki muzyczne, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Koncert muzyki polskiej, 21.00 Koncert chopinowski, 21.30 Nowela Dźwiękowa 22.15 Koncert rozrywkowy, 23.00 Ostatnie wiadomości.

Mimo okresu zimowego prace na budowach nie ulegną zmianie

Przy ul. Kopernika w Rzeszowie powstają nowe budynki. W jednym z nich będzie się mieścić siedziba Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, Ceramicznych i zawodów pokrewnych. Budowę, którą prowadzi Spółdzielnia Prac. Budowlanych przy ZZ, rozpoczęto z początkiem września b. r. Nie przewidziane przed rozpoczęciem budowy trudności: podmokły teren, wykryta podczas kopania fundamentów sieć kanalizacyjna — łącząca sąsiednie budynki z płynącą w pobliżu zamurowaną rzeczką Mikołką, oraz część dawnych murów obronnych znacznie przedłużyły pracę, gdyż trzeba było zbudować płytę żel-betonową, na której dopiero stanęły fundamenty gmachu.

Obecnie ukończono prace przy wzniesieniu murów parteru. Dzięki współzawodnictwu pracy i umiejętnemu prowadzeniu robót, przyspieszono o 21 dni wznoszenie murów parteru. W współzawodnictwie pracy brały udział 2 zespoły murarskie: Jana Żelazko i Piotra Fornala, które posługując się systemem trójkowo-akordowym, wykonywały do 180 proc. normy dziennie.

W nagrodę za dobre wyniki osiągnięte w współzawodnictwie pracy —

Spółdz. Prac. Budowl. delegowała Jana Żelazko na Zjazd Inżynierów i Techników Budowlanych, który odbył się z początkiem grudnia w Gdańsku, celem zapoznania go z najnowszymi osiągnięciami i metodami pracy w budownictwie, by następnie podzielił się nimi z towarzyszami pracy.

Dzięki współzawodnictwu pracy i racjonalnemu wykorzystaniu materiału Spółdzielnia Prac. Budowl. zaoszczędziła dotychczas 500 tys. zł.

Obecnie przystąpiono do budowy żel-betonowego sklepienia nad parterem. Wznoszenie dalszych części murów prowadzone będzie także i podczas zimy.

Spółdzielnia Pracowników Budowlanych przy ZZ prowadzi również budowę gmachu Urzędu Zaopatrzenia przy rogu ulicy Tannenbauma i Kopernika. I tu też napotkano na duże trudności przy budowie fundamentów. Teren był tak podmokły, że pod ciężar fundamentu musiano wbić drewniane pale. Z powodu braku koniecznych urządzeń technicznych (tzw.

kafaru mechanicznego) zastosowano ręczny system wbijania pali. Zatrudniony przy tym zespół w składzie: cieśla Gerard Romankiewicz i pomocnicy — Wawrzyniec Wiech, Marcin Depki i Władysław Kleczko — wykonał tę pracę w tym samym prawie czasie, jaki jest potrzebny przy mechanicznym wbijaniu pali, osiągając w ten sposób 800 proc. normy dziennie.

Prace przy budowie fundamentów gmachu Urzędu Zaopatrzenia są obecnie na ukończeniu. Przystąpiono już do wznoszenia murów parteru. W współzawodnictwie pracy biorą udział dwa zespoły murarskie w składzie: Jan Rębisz, Józef Lip, Władysław Biela oraz Władysław Solecki, Jan Popek, Roman Kowaczyk — które posługując się systemem trójkowo-akordowym wyrabiają od 180 do 200 proc. normy. Do końca b. m. zostaną wzniesione mury piwnic oraz płyta żel-betonowa nad piwnicami.

W okresie zimowym prace nie ulegną przerwie.

Z opóźnieniem, ale jednak...

Podczas gdy przed kilkoma dniami Polskie Radio ogłaszało zniesienie dni bezmięsnych we wszystkich województwach, zarówno rzeszowska Centrala Mięsa jak i Wydział Handlu Wewnętrznego twierdziły zgodnie, że nie otrzymały odnośnego zarządzenia na piśmie. Skutek był taki, że w Rzeszowie panował „stan wyjątkowy”, podczas gdy w innych województwach dni bezmięsne zostały już skasowane.

Dopiero w dniu wczorajszym t. j. 6. bm. wszystkie sklepy masarskie Spółdzielni Spożywców sprzedawały mięso bez ograniczeń. Pod wystawą masarni PSS przy ul. 3 Maja, pełnej mięsa wołowego, wieprzowego i wędlin rozmaitego rodzaju gromadziły się gospodynie domu z zadowoleniem komentując tę tak wielką poprawę na odcinku zaopatrzenia.

Dziwić się tylko należy, że Centrala Mięsa i Wydział Handlu Wewnętrznego, wiedząc o zniesieniu dni bezmięsnych w całym kraju nie potrafiły na czas wydatkać owego rozporządzenia na piśmie.

Cała młodzież szkolna objęta jest badaniem przeciwgruźliczym



W Centralnej Wojewódzkiej Poradni Przeciwgruźliczej w Rzeszowie młodzież szkolna poddawana jest szczegółowym badaniom.

Województwo rzeszowskie walczy z gruźlicą

Olbrzymia troska Państwa o zdrowie swych obywateli przejawia się przede wszystkim w szerokiej akcji zwalczania chorób społecznych. Do chorób tych należy gruźlica — zbierająca stale ofiary żniwo śmierci. Celem usprawnienia w terenie społecznej walki z gruźlicą Państwo powołało do życia, utrzymywane z kredytów Ministerstwa Zdrowia, Centralne Wojewódzkie Poradnie Przeciwgruźlicze.

W RZESZOWSKIEJ PORADNI PRZECIWGRUŹLICZEJ Centralna Woj. Poradnia Przeciwgruźlicza naszego województwa mieści się w Rzeszowie przy ul. Naruszewicza 8. Znajdują tu również pomieszczenie Powiatowa Poradnia Przeciwgruźlicza. Poradnia jest zawsze przepiękna, jedni przychodzą stwierdzić swój stan zdrowia, inni po rady lekarskie lub zabiegi.

Akcją badania objęci są wszyscy pracownicy i młodzież szkolna. Przechodzą oni badanie zespołowe, polegające na wykonaniu t. zw. zdjęć małoobrazkowych. Na podstawie tych zdjęć stwierdza się, czy badany jest zupełnie zdrowy, czy też zachodzą w jego płucach gruźlicze zmiany. W razie jakichkolwiek podejrzeń, pacjenta bada się szczegółowej poprzez prześwietlenie klatki piersiowej metodą dużych zdjęć, czy wreszcie przez analizę krwi i płucociny.

NAD KAŻDYM CHORYM I ZAGROŻONYM GRUŹLICĄ ROZTOCZONA JEST OPIEKA. Rady, badania i zabiegi dokonywane są bezpłatnie a każdy u którego stwierdzono zmiany gruźlicze jest zarejestrowany. W razie podejrzenia musi stawić się na oznaczony przez lekarza termin do badania powtórnego. Gdy pacjent podejrzany o chorobę nie zgłasza się, wyrusza do niego pielęgniarka. Rejestracji i stałej opieki poradni podlega również najbliższe otoczenie chorego.

Wymagający natychmiastowego leczenia zakładowego, zostają w zależności od stanu choroby, skierowani do szpitala lub sanatorium. Dzieci z otoczenia chorego, jeśli nie są chore, kierowane są do zakładów zapobiegawczych tj. prewentoriów. W szpitalach znajdują się 122 osoby, z sanatoriów dla dorosłych korzysta 102 osoby, dla dzieci 54, a 28 dzieci jest w prewentoriach.

WZMOŻENIE PRACY W III KWARTALE

Centralna Wojewódzka i Powiatowa Poradnia Przeciwgruźlicza mają zarejestrowanych ogółem 6.853 osób podejrzanych o chorobę, 370 osób mających kontakt z chorymi i 1.575 dzieci chorych względnie zagrożonych chorobą. W III kwartale udzielono 3.890 porad, zarejestrowano 1.969 chorych. Niezależnie od tego przeprowadzono w tym kwartale 37 wywiadów domowych.

Centralna Wojewódzka Poradnia Przeciwgruźlicza zbadała w ramach masowych badań roentgenologicznych 1.760 osób oraz dokonała 895 zdjęć małoobrazkowych.

SZCZEPIENIE BCG ZMNIEJSZY-ŁO ZNACZNIE MOŻNOŚĆ ZARAŻENIA SIĘ GRUŹLICĄ

Poważną akcją przeciw rozszerzeniu się gruźlicy jest szczepienie osób w wieku od roku do 18 lat szczepionką przeciwgruźliczą. Obecnie dobiega końca masowa akcja szczepienia na terenie naszego województwa. 5 ekip przeprowadza jeszcze szczepienia na terenie miast i powiatów Przemysł, Jarosław, Kolbuszowa, Nisko i Tarnobrzeg. Akcja przebiega pomyślnie. Do szczepienia zgłasza się od 80 do 95 proc. tych, którzy powinni być zaszczeni. Ze szczepienia odpada około 50 proc. Są to ci, którzy z gruźlicą się już zetknęli i są uodpornieni na nią drogą naturalną. Bezpodstawną i wrogą jest plotka o śmiertelnych wypadkach po szczepieniu. Podczas dotychczasowej akcji nie było ani jednego wypadku komplikacji.

Akcją kieruje personel lekarski i pielęgniarski, który przeszedł dwuletnie, specjalne przeszkolenie, a szczepionki świeżo dostarczane są co tydzień samolotem z Danii.

PRZESZŁO 90 MIL. ZŁ. KREDYTÓW NA WALKĘ Z GRUŹLICĄ W WOJEWÓDZTWIE RZESZOWSKIM

Przeprowadzona walka z gruźlicą wymaga również dużych kredytów pieniężnych. Na ten cel dla województwa rzeszowskiego Ministerstwo Zdrowia przydzieliło, nie licząc kosztów szczepionki, na leczenie chorych w sanatoriach i szpitalach 46 mil. zł., leczenie gruźlicy skóry 485 tys. zł.,

Młodzież rzeszowska czci 70-tą rocznicę urodzin Józefa Stalina

W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin Tow. Stalina we wszystkich zakładach pracy trwają przygotowania do obchodu uroczystości. Również i młodzież woj. rzeszowskiego nie pozostaje w tyle.

We wszystkich szkołach odbywają się pogadanki, zapoznające uczniów z życiem i działalnością Wielkiego Wodza i Nauczyciela klasy robotniczej.

W dniu urodzin odbędą się uroczyste akademie, zorganizowane przez zespoły uczniowskie, grona nauczycielskie i dyrekcje poszczególnych szkół. Ponadto sama młodzież przygotowała liczne występy.

Tak np. uczniowie Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Męskiej stopnia licealnego w Rzeszowie przygotowali bogaty program, który obejmuje referat kol. Sowy o „Życiu i działalności J. Stalina”, liczne recytacje oraz popisy orkiestry szkolnej i popisy wokalne. Wystąpi również uczeń szkoły młody pianista Harasiewicz z recitaletem utworów kompozytorów radzieckich.

Szkoła TPD przy ul. Daszyńskiego również organizuje uroczystą akademię. Ponadto dla uczczenia rocznicy uczniowie zobowiązali się do podniesienia wyników nauki.

Nowy kurs PCK

W styczniu 1950 r. zostanie otwarty 6-miesięczny kurs dla młodszych pielęgniarek w Ośrodku Szkolenia Sanitarnego Okręgu PCK w Rzeszowie przy ul. Lubomirskich nr 3.

Kandydatki reflektujące na powyższy kurs, winny wnieść podania do Okręgu PCK w Rzeszowie ul. Sobieskiego 14, w terminie do dnia 20 b. m.

NA TERENIE PORADNI ISTNIEJE WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

Od 1 listopada b. r. pracownicy Centralnej Wojewódzkiej i Powiatowej Poradni Przeciwgruźliczej przystąpili do współzawodnictwa pracy.

W każdym pokoju uczestniczący we współzawodnictwie ma możliwość obserwowania swych wyników. Codziennie wstawiane są przez Radę Zakładową dodatnie lub ujemne punkty za punktualność w pracy, uprzejme załatwianie interesantów, sumienne wykonanie pracy, oszczędność i inne.

RUCHOME PORADNIE PRZECIWGRUŹLICZE DLA WSI

W przyszłym roku planowane jest zorganizowanie ruchomych poradni przeciwgruźliczych dla wsi. Ambulanse zapatrzone w nowoczesny sprzęt obok badań dokonywać mają również prześwietleń i zabiegów. Celem ich będzie objęcie akcją przeciwgruźliczą nawet najbardziej oddalonych i niedostępnych wsi woj. rzeszowskiego.

Leć walka z gruźlicą — to walka długofalowa i systematyczna, w której brać udział winny nie tylko poradnie i ośrodki zdrowia, ale całe społeczeństwo. (D)

UWAGA CZYTELNICY!

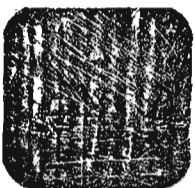
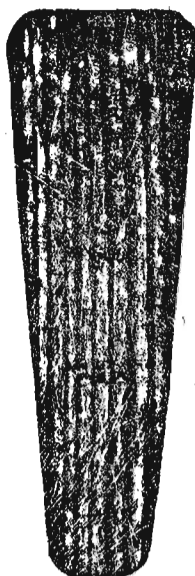
„Czy znasz historię Polski Ludowej?”
Oto tytuł WIELKIEGO KONKURSU „Nowin Rzeszowskich”, w którym wezmą udział szerokie rzesze naszych Czytelników. Pierwszy nasz konkurs — oprócz rozrywki — będzie dla społeczeństwa województwa rzeszowskiego EGZAMINEM Z HISTORII obiegłych kilku lat budowy Polski Ludowej.

Pierwszy konkurs „Nowin Rzeszowskich” — będzie konkursem rysunkowym. Codziennie, w numerze „Nowin” będziemy zamieszczali jeden rysunek wraz z kuponem konkursowym. Rysunków będzie ogółem 10. Każdy z nich będzie obrazował jeden z decydujących momentów historycznych w ubiegłym 5-leciu.

Zadanie Czytelników.

Zadaniem Czytelników biorących udział w rysunkowym konkursie „Nowin Rzeszowskich” — będzie:

- ◇ codziennie wyciąć rysunek i zamieszczony pod nim kupon konkursowy;
- ◇ na kuponie, którego numer odpowiada rysunkowi — wypełnić poszczególne rubryki;
- ◇ w rubryce „Na rysunku” zamieścić krótki opis momentu historycznego, przedstawionego na rysunku, z uwzględnieniem daty;
- ◇ po ukończeniu konkursu (10 rysunków) wypełnione kupony (wyraźnym piśmem!) należyć do dnia 20 grudnia 1949 r. przesłać na adres: Redakcja „Nowin Rzeszowskich” Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7.
- ◇ koperty z rysunkami i wypełnionymi kuponami konkursowymi — zaopatrzyć napisem: „KONKURS”.



NAGRODY:

DLA ZWYCIĘZCÓW rysunkowego konkursu „Nowin Rzeszowskich” Redakcja przygotowała szereg cennych NAGRÓD. Wiele nagród ofiarowały Instytucje spółdzielcze i inne.

Po ukończeniu konkursu NAGRODY w obecności przedstawicieli CZYTELNIKÓW zostaną rozlosowane między zwycięzców konkursu.



Z narady aktywów sportowego ZMP woj. rzeszowskiego

W ubiegły wtorek odbyło się zebranie aktywów sportowego ZMP woj. rzeszowskiego, które miało na celu podsumowanie dotychczasowych osiągnięć i działalności organizacji ZMP na odcinku wychowania fizycznego i sportu, powzięcie uchwał oraz nakreślenie wytycznych w pracy na tym polu. Na zebraniu obecny był delegat Zarządu Głównego ZMP Grabiński, który wygłosił referat na temat „Rola i zadania ZMP na polu kultury fizycznej w świetle uchwał Biura Politycznego KC PZPR, a którego 2-gi punkt zaleca:

Zwrócić szczególnej uwagi na ogromną rolę, jaką ma do spełnienia ZMP w dziedzinie kultury fizycznej, która winna stanowić bardzo ważny odcinek w pracy politycznej, ideowo-wychowawczej i organizacyjnej Związku Młodzieży Polskiej. Zagadnienie WF i sportu winny systematycznie stawać na porządku dziennym obrad terenowych Zarządów ZMP, a poszczególne kółka związku winno pobudzać i kontrolować pracę swych członków w klubach, kołach i zespołach sportowych. Młodzież ZMP-owska winna stać się aktywem ruchu sportowego i w szerokiej młodzieńczej entuzjazm i przodować w walce o umocnienie kultury fizycznej i jej ideologiczne oblicze.

Musimy szczególną uwagę zwrócić na wielkie zadania jakie mamy do spełnienia, podkreślił mówca, w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu, zwłaszcza, jeżeli przypomnimy sobie jak przedstawiał się sport w Polsce przedwójnej. W naszym

sporcie tkwią jeszcze naleciałości pozostałości tych czasów. W Polsce ludowej kultura fizyczna służyć musi szerokim masom tak miast jak i wsi. Musimy być w tej pracy czujni, by wróg nie niweczył nam naszych doświadczeń i osiągnięć.

Tow. Grabiński podkreślił osiągnięcia organizacji ZMP na polu wychowania fizycznego zwłaszcza w imprezach masowych.

Przeprowadzenie Biegów Narodowych w 1949 r., pierwszej sztafety na Kongres Zjednoczenia w grudniu 1948 r., sztafety „gigant” w dniu 22 lipca br. Około 200 tys. ZMP-owców swym udziałem w tej masowej imprezie uczciło 5-lecie Odrodzonej Polski, oraz rocznicę powstania ZMP. Udział w organizacji „Międzynarodowej Sztafety” na Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie, przygotowanie ekipy na X Mistrzostwa Akademickie Świata w Budapeszcie, o to poważny przewyżek do umasowienia wychowania fizycznego wśród najszerszych mas młodzieży.

Jednak mimo tych poważnych osiągnięć są i poważne braki, natury ideowo-wychowawczej. Aktyw sportowy ZMP w wielu wypadkach nie rozumiał swej wychowawczej roli w kołach, klubach, zrzeszeniach czy też Ludowych Zespołach Sportowych. Mało uwagi zwracano na dobór właściwych kandydatów na wszelkiego rodzaju kursy oraz na kadry instruktorską. Wynikało to z niedoceniania ważności kultury fizycznej.

Przed ZMP stoją następujące zadania:

1. Cała organizacja powinna żyć z gadaniem kultury fizycznej, odznaczając pełną odpowiedzialność za pracę ideowo-wychowawczą w klubach i organizacjach sportowych.

2. Każdy aktywista żywo powinien wymieniać istotne doświadczenia — przez publikacje, referaty, wieczory dyskusyjne i miejscową prasę.

3. Rozszerzyć opiekę i pomoc dla L. Z. S.

4. Popularyzować sporty masowe.

5. Zwiększyć ilość posiadaczy P. O. S. F.

6. Mobilizować sportową młodzież do walki z szowinizmem, z wrogimi naleciałościami sportu burżuazyjnego, z elitarnościami „asów” i apolitycznością sportu.

Na zakończenie mówca zwrócił uwagę na zbliżające się wybory do zarządów kół, klubów i zrzeszeń. Należy dbać o to, by tam weszli najlepsi aktywiści ZMP, których pracę i działalność na terenie klubu musi się stale kontrolować.

Krytycznej analizie pracy ZMP na polu wychowania fizycznego w woj. rzeszowskim poddał tow. Gugala, — przytaczając konkretne i znane nam już cyfry, obrazujące zdobyte organizacją w sporcie masowym. Podkreślił głównie udział ZMP-owców w pracy w LZS-ach, w których 85 proc. członków stanowią ZMP-owcy. Ale na tle tych zdobyczy nakreślił i niedociągnięcia natury ideowo-wychowawczej.

Żywa dyskusja odzwierciedliła, na jakie przeszkody natrafia praca aktywów sportowego w ośrodkach wiejskich, wśród młodzieży, w której tkwi niedoceniony entuzjazm i zapal do sportu. Jednak, jak wielu dyskusyjantów zaznaczyło, nie umieliśmy tego należycie wykorzystać. Nie umiemy niejednokrotnie dostosować się do nowego stylu pracy. Brak nam było rewolucyjnego charakteru w pracy na polu kultury fizycznej. Od nas samych zależy należyte zmobilizowanie awangardy aktywistów sportowych, ZMP-owcy muszą się czuć kierownikami młodzieży. Przez tę kierowniczą rolę musi się pobudzić do pracy najmniejsze ogniska organizacji.

Aktyw sportowy musi docenić wielkie wartości, wypływające z umasowienia kultury fizycznej. Nadaje formę organizacyjną, stawiając mocno sprawę umocnienia sportu. Wychowanie fizyczne wśród młodzieży robotniczej i chłopkiej musi mieć polityczny wydźwięk, jako środek do podniesienia stanu zdrowotności obywateli. Przez sport musimy włączyć się do wielkiego frontu pokoju, przez kulturę fizyczną związać młodzież z życiem mas pracujących. Zwrócić uwagę i być czujnym w stosunku do starej kadry tak działaczy, jak instruktorów. Nie oznacza to jednak mechanicznego odsuwania od pracy wypróbowanych działaczy.

SEZON ZIMOWY W REPUBLICIE ESTONSKIEJ

W Estonii rozpoczął się już sezon zimowy. Narciarze i łyżwiarze rozpoczęli praktyczne treningi w terenie, przygotowując się do zimowych imprez nadchodzącego sezonu. Najbliższą z nich będzie masowy narciarski bieg na przełaj, organizowany przez Komsomol i Związki Zawodowe. Weźmie w nim udział ok. 10 tys. robotniczej młodzieży miejskiej i wiejskiej.

W mistrzostwach narciarskich Estonii uczestniczyć będzie 200 zawodników, podczas gdy w hokejowych mistrzostwach Republiki weźmie udział ponad 30 drużyn. Po raz pierwszy w tym sezonie wystąpią sportowcy wiejscy. 180-ciu członków narciarzy kolchoźników i 4 tys. łyżwiarzy wiejskich przygotowuje się do udziału w wiejskich mistrzostwach Republiki.

Gwardia Przemysł-Stal Rzeszów 12:4

Drugie spotkanie drużynowych mistrzostw rzeszowskiego okręgu bokserkiego przyniosło zwycięstwo przez mysiek Gwardii w dość wysokim stosunku. Walki w poszczególnych wagach stały nawet na niezłym poziomie.

ZIMOWE IMIREZY MASOWE W ROKU 1950.

WARSZAWA. Wydział W. F. i Imprez Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, rozpracowuje obecnie, objęte kalendarzem zimowe imprezy masowe, które odbędą się w lutym 1950 r. Program imprez przewiduje: masowe biegi narciarskie oraz akcje masowej nauki łyżwiarstwa.

Zarówno biegi narciarskie, jak i akcja masowej nauki łyżwiarstwa, połączone będą z próbami na OSFiz. dla tych, którzy narciarstwo lub łyżwiarstwo wybiorą sobie, jako jedną z norm.

Organizatorzy biegów narciarskich, w porozumieniu z Polskim Związkiem Narciarskim, ułatwią uczestnikom imprezy uzyskiwanie odznaki sprawności PZN.

Do popularyzacji narciarstwa na wsi przyczynią się w dużym stopniu anonsowane przez Główną Radę Sportu Wiejskiego raidy narciarskie, które w bieżącym sezonie zimowym mają być przeprowadzone na szeroka skalę.

WYBORY ZARZĄDÓW KÓŁ I KLUBÓW ZWIĄZKOWYCH

WARSZAWA. W CRZZ odbyła się konferencja, zwołana przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu, z udziałem przedstawicieli Zarządów Głównych ZMP i sekretarzy Rad Kultury Fizycznej ORZZ-tów. Celem konferencji było przygotowanie w terenie akcji wyborczej do wszystkich ogniw sportu związkowego.

Wybory przeprowadzone będą w następujących terminach: do kół i klubów sportowych w okresie: 1 stycznia — 15 lutego 1950, do zarządów okręgowych zrzeszeń sportowych: 1 — 31 marca, do Zarządów Głównych zrzeszeń sportowych: 1 — 30 kwietnia.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii Przemysł):

Waga musza: Piłch wygrywa v.o. wobec nadwagi Niewiadomskiego. W spotkaniu towarzyskim zawodnik Stali wygrał dość wysoko na punkty, mając wyraźną przewagę zwłaszcza w drugiej rundzie.

Waga kogucia: Śliwiński zdobył punkty naskutek dyskwalifikacji Barłowskiego w drugim starciu.

Waga piórkowa: Lewkowicz wypunktował Zajkę. Zawodnik przemyski miał przewagę w dwóch pierwszych rundach. Trzecie starcie należało do pięściarza Stali.

Waga lekka: Ramocki wygrał wysoko na punkty z Zakiem, który w drugiej rundzie był zupełnie oszołomiony.

Waga półśrednia: Dudziński przegrywa na punkty z Gacem. Pięściarz Stali miał dość wyraźną przewagę w pierwszej i drugiej rundzie.

Waga średnia: Szewcowi poddaje się w drugim starciu Pasternak.

Waga półciężka: Mryc wypunktował Klaczkowski.

Waga ciężka: Springer poddaje się w pierwszej rundzie Kwiatkowskiemu.

Po niedzielnych spotkaniach zakończona została pierwsza runda drużynowych mistrzostw rzeszowskiego okręgu bokserkiego, tabela przedstawia się następująco:

Gwardia Rzeszów	3	6:0	32:16
Gwardia Przemysł	3	4:2	30:18
Stal Rzeszów	3	2:4	18:28
JKS Związkowiec	3	0:6	14:32

TERMINARZ II-giej RUNDY MISTRZOSTW R.O.Z.B.

11. 12. 49. Gwardia Rzeszów — Stal Rzeszów, J. K. S. Jarosław — Gwardia Przemysł.
17. 12. 49. Stal Rzeszów — JKS Jarosław.
18. 12. 49. Gwardia Rzeszów — Gwardia Przemysł.
28. 12. 49. Stal Rzeszów — Gwardia Przemysł, JKS, Jarosław — Gwardia Rzeszów.

Z całego kraju

FUNDUSZ WCZASÓW PRACOWNICZYCH PRZEPROWADZA REMONTY I INWESTYCJE W OŚRODKACH WYPOCZYNKOWYCH

WARSZAWA. Fundusz Wczasów Pracowniczych przeprowadza już obecnie remonty i inwestycje w ośrodkach wczasowych.

M. in. FWP kosztem ponad 38 mil. zł. wyremontował, zniszczony na skutek działań wojennych, były Yacht-Klub oficerski w Augustowie. Dogodne położenie nad jeziorem pozwala wykorzystywać Augustów jako ośrodek sportów wodnych. Z początkiem sezonu letniego oddany zostanie do użytku kompletnie wyposażony dom wypoczynkowy i przystań kajakowa.

Na terenie Dyrekcji Śląsko-Krakowskiej uruchomiony będzie nowy ośrodek wczasowy w pięknie położonej miejscowości leczniczej Żegiestowie, zniszczonej podczas działań wojennych. Żegiestów posiada liczne nowoczesne urządzenia kuracyjne. Wody mineralne Żegiestowa, leczą m.

in. schorzenia nerwów, serca, niedokrwistość, choroby dróg oddechowych i inne.

Również nad morzem FWP rozbudowuje ośrodek wczasów rodzinnych w Pobierowie i w Międzyzdrojach.

STUDENCI AKADEMII GÓRNICZEJ UCZCILI PRACĄ „DZIEŃ GÓRNIKA”.

KRAKÓW. W dniu Święta Górniczego 1000 studentów Akademii Górniczo-Hutniczej, pracowało przy budowie „Nowego Osiedla Robotniczego”.

Młodzież górnicza pragnęła w ten sposób podkreślić zacieśniającą się więź z robotnikami.

OTWARCIE OŚRODKA SZKOLENIEWSKIEGO DLA ELEKTROMONTERÓW WIEJSKICH

GDANSK. Zjednoczenie Energetyczne okręgu nadmorskiego uruchomiło w Gdańsku - Jelitkowie ośrodek szkolenia zawodowego, rozpoczynając pierwszy kurs szkoleniowy dla 120 elektromonterów wiejskich.

OGŁOSZENIE

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych podaje do wiadomości wszystkim odbiorcom, że w związku z inwentaryzacją majątku za rok 1949

WSTRZYMUJE WSZELKĄ SPRZEDAZ

na składnicach: Nr 100 przy ul. Konopnickiej Nr 101 przy ul. Batorego

Z DNIEM 20. XII. DO 31. XII. 49 R.

Prosimy Instytucje, Urzędy i Przedsiębiorstwa Państwowe oraz innych odbiorców, aby w okresie do dnia 20. XII. 49 r. zaopatrzyli się w potrzebne im materiały budowlane.

K-844

Komisarz Inwentaryzacyjny.